

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
1. Data: 29 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. mazowieckie – Warszawa konflikt o charakterze ogólnopolskim Branża: Ochrona zdrowia	Porozumienie Rezydentów, Porozumienie Chirurgów, Ogólnopolski Związek Zawodowy Ratowników Medycznych oraz Stowarzyszenie Pielęgniarki Cyfrowe	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • kondycja ochrony zdrowia • nowelizacja art. 37a kodeksu karnego Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Szykuje się protest środowisk medycznych. Jest ważny powód 8 sierpnia na ulice Warszawy po raz kolejny wyjdą lekarze, pielęgniarki i ratownicy. Będą przypominali m.in. o problemach kadrowych, malejącej dostępności do świadczeń, rosnących kolejkach. Zaprotestują też przeciwko kontrowersyjnemu art. 37a upchniętemu w tarczy antykryzysowej 4.0. Porozumienie Rezydentów, wspólnie z Porozumieniem Chirurgów, Stowarzyszeniem Pielęgniarki Cyfrowe i Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Ratowników Medycznych organizują uliczną manifestację. Jest to nie tylko reakcja na zaostrzenie kodeksu karnego w artykule 37a, który umożliwia karanie lekarzy więzieniem za niezawiniony błąd lekarski, ale wypadkowa wielu czynników wpływających na kryzys w jakim znajduje się ochrona zdrowia w Polsce. Truizmem jest stwierdzenie, że ochrona zdrowia w Polsce nie jest zorganizowana idealnie i nie działa jak należy. Dobitnie pokazał to czas pandemii, który obnażył jej niedomogi w jaskrawy sposób, bez względu na zaangażowanie jej pracowników każdego szczebla i każdego zawodu medycznego. Autor: Rynek Zdrowia Źródło informacji medialnej: https://www.pulshr.pl/https://www.pulshr.pl/rynek-zdrowia/szykuje-sie-protest-srodowisk-medycznych-jest-wazny-powod,75372.html /29.07.2020/	8 sierpnia na ulice Warszawy po raz kolejny wyjdą lekarze, pielęgniarki i ratownicy

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
2. Data: 21 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. podlaskie – Łomża Branża: Ochrona zdrowia	Związki zawodowe (3) ze szpitala wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • postulaty płacowe Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Łomża. Pielęgniarki ze szpitala wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego są gotowe na strajk Choć kondycja łomżyńskiego szpitala jest lepsza niż kilka miesięcy temu, może okazać się, że placówkę czeka strajk pracowników. Rozmowy pielęgniarek z dyrekcją szpitala nie przyniosły porozumienia. Obie strony są w trakcie spisywania protokołów rozbieżności. Kolejny krok to mediacje. – Jeśli one nie zmienią stanowiska dyrekcji, będzie referendum strajkowe i strajk - mówi Katarzyna Jarocka, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w łomżyńskim szpitalu. I podkreśla, że tym razem pielęgniarki będą twardo bronić swoich racji. - Tych rozmów ze zmieniającymi się dyrektorami było wiele i nie raz wykazywałyśmy się chęcią polubownego zakończenia sporu. Mamy dość. Ciągłe ustępujemy i czekamy na lepszą kondycję szpitala, ale dziś ten bilans jest na plusie – mówi Jarocka. A jak podaje Izabela Smaczna – Jórczykowska, rzecznik z urzędu marszałkowskiego, za okres od stycznia do maja tego roku, szpital odnotował zysk w wysokości ponad 11, 3 mln zł. Obecny szef szpitala Jarosław Pokoleńczuk na temat wyniku finansowego rozmawiać nie chce. - To takie wirtualne pieniądze. O bilansie będzie można mówić dopiero po zakończeniu roku – stwierdza. Podkreśla jednak, że placówka posiada płynność finansową i nie ma zobowiązań wymagalnych. - Ale sytuacja finansowa mogłaby być lepsza – zaznacza. NFZ obniżył nam refundację. Odszedł ryczałt związany z opieką i gotowością do opieki nad pacjentami zakażonymi covidem. W maju fundusz cofnął podstawowe dofinansowanie na oddziały, które nie pracują – mówi dyrektor. I choć w sporze zbiorowym z dyrekcją łomżyńskiego szpitala są aż trzy związki zawodowe, Pokoleńczuk jest dobrej myśli. - Dopóki dwie strony rozmawiają, porozumienie jest możliwe. Nie może być jednak tak, że wyłącznie szpital będzie ustępował. Wychodzimy z różnymi propozycjami, ale te nie znajdują akceptacji. A kompromis polega na tym, by spotkać się gdzieś po środku – mówi dyrektor. Autor: JBA Źródło informacji medialnej: https://wspolczesna.pl/lomza-pielengniarki-ze-szpitala-wojewodzkiego-im-kardynala-stefana-wyszynskiego-sa-gotowe-na-strajk-zdjecia/ar/c14-15089907 /21.07.2020/	trwa spór zbiorowy

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
3. Data: 18 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. śląskie - Katowice Branża: Wydobywanie węgla kamiennego	Związki zawodowe działające w PGG	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • żądanie spotkania z premierem Morawieckim w związku z trudną sytuacją finansową PGG Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Kopalnie w zapaści, górnicy grożą strajkiem. MAP zapowiada plan naprawczy 23 lipca Ministerstwo Aktywów Państwowych przedstawi pracownikom plan naprawczy dla Polskiej Grupy Górniczej. "Ochrona miejsc pracy jest ważnym elementem planu" - zapewniają w resorcie. Związkowcy twierdzą, że sytuacja spółki jest dramatyczna i chcą spotkania z premierem. Inaczej możliwy jest strajk. W najnowszym komunikacie prasowym MAP dostrzega, że "sytuacja finansowa kopalń wymaga zdecydowanych działań". Powód? "Czynnikiem obciążającym, którego nikt nie był w stanie wcześniej przewidzieć stała się pandemia koronawirusa. Zachwiała ona całym rynkiem energetycznym, zmniejszając zapotrzebowanie na energię elektryczną o 10 proc. Wszystko to doprowadziło w branży wydobywczej do bardzo poważnego kryzysu" - czytamy w komunikacie. Wszystkiego na pandemię nie da się jednak rzucić, a wiele spółek energetycznych w trudnej sytuacji było jeszcze na długo przed pojawieniem się koronawirusa. Jedną z takich spółek jest Polska Grupa Górnicza. W lutym doszło nawet do protestu ostrzegawczego pracowników PGG. MAP chwali się, że prowadzi "prace koncepcyjne, analityczne i nadzorcze, zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonowania sektora górnico-energetycznego w Polsce". (...) Odpowiada tym samym na zarzuty bezczynności, formułowane przez związkowców z PGG. Chcą oni spotkania z premierem Morawieckim albo ponownie zacząć strajkować. Ich zdaniem sytuacja PGG jest katastrofalna.(...) Oprac.: Jakub Ceglarz Źródło informacji medialnej: https://www.money.pl/https://www.money.pl/gospodarka/kopalnie-w-zapasci-gornicy-groza-strajkiem-map-zapowiada-plan-naprawczy-6533349876938881a.html /18.07.2020/	Zagrożenie akcją strajkową

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
4. Data: 17 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. lubelskie – Puławy Branża: Produkcja nawozów i związków azotowych	Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego przy Zakładach Azotowych „Puławy”	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: m.in zaprzestanie likwidowania miejsc pracy poprzez zmniejszanie minimalnych obsad w pompowniach wody z Wisły i Kurówki Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Pogotowie strajkowe w Azotach. Zarząd: „W spółce nie toczy się żaden spór zbiorowy” Pogotowie strajkowe ogłosił Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Grupy Azoty Puławy. Na terenie Zakładów Azotowych „Puławy” wywieszono banery. Jak czytamy w komunikacie, związkowcy domagają się m.in zaprzestania likwidowania miejsc pracy poprzez zmniejszanie minimalnych obsad w pompowniach wody z Wisły i Kurówki. Zarząd spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A w przesłanym Radiu Lublin oświadczeniu zapewnia, że obecnie w spółce nie toczy się żaden spór zbiorowy. Zarząd pisze, że działania przeprowadzone przez przedstawicieli związku zawodowego narażają wizerunek spółki i podważają jej wiarygodność. W oświadczeniu czytamy także, że za wprowadzeniem nowej formuły organizacji pracy stoi przedstawiciel zarządu, wybierany przez członków załogi, będący również członkiem protestującego związku zawodowego. Związkowcy opublikowali też swoje oświadczenie, skierowane do Głównego Inspektora Pracy. W piśmie też czytamy, że sprawy, o które toczony są spory dotyczą „nieprzestrzegania zapisów zakładowego układu zbiorowego pracy i skrytego likwidowania stanowisk pracy”. – Te postulaty są niezasadne – odpowiada rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy, Katarzyna Hałat. Zarząd wystosował zaproszenie do wszystkich związków zawodowych, w którym zaprasza je do projektu Forum Partnerów Społecznych w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. – Będzie to stosowne miejsce i nowa jakość prowadzenia rozmów w sprawach pracowniczych – czytamy w przesłanym piśmie zarządu spółki. (...) Źródło informacji medialnej: https://radio.lublin.pl/ https://radio.lublin.pl/2020/07/pogotowie-strajkowe-w-azotach-zarzad-w-spolce-nie-toczy-sie-zaden-spor-zbiorowy/ 17.07.2020/	POGOTOWIE STRAJKOWE na terenie Zakładów Azotowych „Puławy” wywieszono banery

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
5. Data: 14 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. mazowieckie – Warszawa konflikt o charakterze ogólnopolskim Branża: Ochrona zdrowia	Porozumienie Zawodów Medycznych (PZM) przy poparciu mazowieckiego region OZZL i Naczelnej Rady Lekarskiej	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • nowelizacja art. 37a kodeksu karnego Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Lekarze zapowiadają protest. Chodzi o zmiany w kodeksie karnym Medycy zapowiadają protest przeciw zaostreniu kodeksu karnego, choć resort zapewnia, że przepis ich nie dotyczy - pisze we wtorek "Rzeczpospolita". Dziennik informuje, że manifestacja Porozumienia Zawodów Medycznych przeciwko nowelizacji art. 37a kodeksu karnego zaplanowana jest na sobotę, 25 lipca. Jak przypomina, wprowadzona w tzw. tarczy antykryzysowej 4.0 zmiana art. 37a k.k. wpływa na zasady wymierzania przez sądy kar za przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą ośmiu lat. Dotyczy to także przestępstw popełnianych przez medyków w związku z wykonywaniem zawodu: nieumyślnego spowodowania śmierci, nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia czy ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnego sporządzenia fałszywej opinii przez biegłego lub eksperta w postępowaniu karnym lub cywilnym. "Zaostrzenie przepisów, które umożliwi karanie lekarzy więzieniem za niezawiniony błąd lekarski, przelało czarę goryczy. Zamiast skupić się na przywracaniu zabiegów i ponownym otwieraniu poradni, rządzący zastanawiają się, jak posłać lekarzy za kratki. Cierpią na tym przede wszystkim pacjenci" – powiedział gazecie Krzysztof Hałabuz, prezes Porozumienia Chirurgów, które zainicjowało protest. Jak pisze "Rz", manifestację pod hasłem "Dajcie szansę pacjentom. Nie związujcie rąk medykom" poparły mazowiecki region OZZL i Naczelna Rada Lekarska. "Frekwencja znów może zaskoczyć. Manifestacja medyków przeciwko obniżeniu nakładów na ochronę zdrowia zgromadziła w czerwcu 2019 r. blisko 10 tys. osób" - przypomina gazeta. Źródło informacji medialnej: https://www.gazetaprawna.pl/ https://serwisy.gazetaprawna.pl/zdrowie/artykuly/1486098,kodeks-karny-lekarze.html /14.07.2020/	Manifestacja Porozumienia Zawodów Medycznych przeciwko nowelizacji art. 37a kodeksu karnego zaplanowana jest na sobotę, 25 lipca

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
6. Data: 11 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. łódzkie - Bełchatów Branża: Górnictwo węgla brunatnego	Komitet Protestacyjno – Strajkowy Porozumienia Związków Zawodowych Pracowników PGE „Miedza” i Komitet Protestacyjno – Strajkowy Federacji Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej Polska Grupa Energetyczna	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: wydzielenie aktywów węglowych z PGE Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Związkowcy z bełchatowskiej kopalni i elektrowni znów zwarli szyki i ponownie przypomnieli o potrzebie budowy odkrywki Złoczew. Podobnie jak tydzień temu, manifestowali przed budynkiem PGE GiEK przy ulicy Węglowej w Bełchatowie. Manifestacja była bliźniaczo podobna do tej z 3 lipca. Ponad 100 osób zgromadziło się przed budynkiem PGE GiEK, ale z tą różnicą, że dziś za trąbki i transparenty chwycili przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających w Kopalni i Elektrowni Bełchatów. Postulaty mają niezmiennie te same. Związkowcy domagają się nowej odkrywki Złoczew i dialogu w sprawie transformacji energetycznej. - Teraz jesteśmy praktycznie na etapie wymuszania decyzji rządzących odnośnie nowej inwestycji grupy PGE jaką jest odkrywka Złoczew. Są już takie momenty, że gdzieś ta wytrzymałość ludzka się kończy. Chcielibyśmy, aby zauważono te tysiące głosów i dziesiątki pism, które kierowaliśmy w różne miejsca władzy wykonawczej i ustawodawczej. Tym razem chcemy, aby dostrzeżono nas na poziomie lokalnym. Myślę, że ta świadomość powinna się przebijać, bo to nie jest tylko problem Bełchatowa, to jest problem województwa łódzkiego - powiedział Waldemar Lutkowski, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w Kopalni Bełchatów. Górnicy i energetycy z Bełchatowa zapowiadają, że na tym nie koniec. Jeśli ich postulaty nie zostaną wysłuchane będą protestować dalej. Nie wykluczają, że podobną manifestację zorganizują też w Warszawie. Autor: rr Źródło informacji medialnej: https://www.eska.pl/belchatow//https://www.eska.pl/belchatow/kolejna-pikieta-przed-pge-giek-protestowaly-wszystkie-zwiazki-zawodowe-z-kopalni-i-elektrowni-belchatow-aa-kahA-Tegz-oGA1.html /11.07.2020/	10 lipca przed siedzibą PGE GiEK S.A. w Bełchatowie odbyła się kolejna PIKIETA PROTESTACYJNA związkowców z firm podległych Polskiej Grupie Energetycznej; wzięło w niej udział ponad 100 osób

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
7. Data: 9 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. łódzkie – Łódź Branża: Oświata	Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Łódzka	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: wypowiedzenie przez Miasto Łódź Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy pracowników niepedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Łódź Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Solidarność pikietowała przed łódzkim urzędem miasta Przed Urzędem Miasta Łodzi odbyła się pikietą zorganizowana przez Międzyregionalną Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Regionu Ziemia Łódzka. Pikietą miała na celu wyrażenie oburzenia w związku z działaniami władz Miasta Łodzi. Chodzi o wypowiedzeniem przez Miasto Łódź Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy pracowników niepedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Łódź. Związkowcy przyszl na pikietę z flagami, gwizdkami i trąbkami. Były transparenty i hasła domagające się wycofania z wypowiedzenia PUZP. Na zakończenie pikiety przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Łódzka Roman Laskowski oraz członek Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź-Śródmieście Krzysztof Korczak poszli wręczyć prezydent Łodzi petycję. Prezydent Hanna Zdanowska nie przyjęła związkowców, a petycję w imieniu prezydent Łodzi przyjął dyrektor Departamentu Pracy, Edukacji i Kultury w UMŁ Piotr Bors. W pikiecie wzięło udział około 150 związkowców. Zarząd Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” reprezentował zastępca przewodniczącego Ireneusz Wach. Źródło informacji medialnej: https://tysol.pl/a50590-Solidarnosc-pikietowala-przed-lodzkiem-urzedem-miasta/09.07.2020/	PIKIETA PROTESTACYJNA

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
8. Data: 9 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. łódzkie - Bełchatów Branża: Górnictwo węgla brunatnego	Komitet Protestacyjny – Strajkowy Porozumienia Związków Zawodowych Pracowników PGE „Miedza” i Komitet Protestacyjny – Strajkowy Federacji Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej Polska Grupa Energetyczna	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: wydzielenie aktywów węglowych z PGE Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: W piątek kolejna pikietą związków zawodowych pod siedzibą PGE GiEK Związkowcy z bełchatowskiej kopalni oraz elektrowni zbiorą się po raz kolejny pod siedzibą PGE GiEK w Bełchatowie. Druga w krótkim czasie pikietą zorganizowana zostanie przeciwko wydzieleniu aktywów węglowych z PGE. Pod względem liczby uczestników nic się nie zmieni. Zgodnie z obostrzeniami będzie to grupa do 150 osób. Pikietą będzie jednak dużo obszerniejsza, jeśli chodzi o organizacje związkowe. Może też mieć trochę inny przebieg. Organizatorzy informują, że być może użyte zostaną petardy, a także innego typu środki zwracające uwagę. Postulaty z jakimi pikietujący zbiorą się pod siedzibą PGE GiEK są te same. Związkowcy chcą zablokować wydzielenie aktywów węglowych ze spółki. Opłata emisyjna i podatki nałożone na firmy węglowe są tak duże, że te pozostawione same sobie mogą temu nie poddać. <i>- W tym momencie w grupie dajemy sobie radę. Poza grupą zostaniemy pozostawieni sami sobie. Przy takich kwotach emisyjnych jest zagrożenie, że sobie nie poradzimy. Natomiast w grupie tworzymy jedność. Grupa powstawała na bazie kopalni i elektrowni z Bełchatowa, Turowa oraz Opola i chcemy, by dalej tak było – informuje Adam Olejniczak ze związków zawodowych. - PGE odprowadza największe podatki do skarbu państwa, najbardziej opodatkowana jest kopalnia. Nie wiemy też, co w przypadku wydzielenia aktywów stanie się z pracownikami spółek, które obecnie zatrudniają obecnie około 10 000 pracowników – dodaje.</i> Związkowcy zapewniają, że dwie piątkowe manifestacje to nie jest koniec ich działań. Kolejne pikiety zaplanowano na sierpień. Związki zawodowe walczą o przyszłość gospodarki węglowej w Polsce, która nie rysuje się w kolorowych barwach. Przedstawiciele związków zwracają uwagę, że w innych europejskich krajach, m.in. w Niemczech są otwierane nowe kopalnie węglowe. Natomiast w Polsce podejmuje się próby odejścia od energetyki węglowej. <i>To jest dopiero początek naszych działań. Pierwsza pikietą była zorganizowana przez związki zawodowe z Bełchatowa i Turowa. Ta będzie złożona tylko i wyłącznie ze związków kopalni i i elektrowni Bełchatów. Kolejne manifestacje, m.in. w sierpniu, będą organizowane już z postulatami dotyczącymi ściśle węgla brunatnego – zapewnia Adam Olejniczak.</i> Autor: Danuta Rękawica Źródło informacji medialnej: https://belchatow.naszemiasto.pl/ https://belchatow.naszemiasto.pl/w-piatek-kolejna-pikietu-zwiazkow-zawodowych-pod-siedziba/ar/c1-7795726 /09.07.2020/	10 lipca przed siedzibą PGE GiEK S.A. w Bełchatowie odbędzie się kolejna PIKIETA PROTESTACYJNA związkowców z firm podległych Polskiej Grupie Energetycznej; Organizatorzy informują, że być może użyte zostaną petardy, a także innego typu środki zwracające uwagę. Związkowcy zapewniają, że dwie piątkowe manifestacje to nie jest koniec ich działań. Kolejne pikiety zaplanowano na sierpień.

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
9. Data: 6 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. mazowieckie – Warszawa konflikt o charakterze ogólnopolskim Branża: Technicy, akustycy i oświetleniowcy	AKUSTYCZY, TECHNICY I OŚWIETLENIOWCY	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • zapaść całej branży w związku z epidemią koronawirusa Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: AKUSTYCZY, TECHNICY I OŚWIETLENIOWCY ZAPROTESTUJĄ W WARSZAWIE Nie chcemy palić opon. Chcemy kulturalnie poprosić o pomoc. W bankach nie mamy szansy na kredyt. Straciliśmy sto procent dochodów. I nie jesteśmy marginalną branżą - mówią akustycy, technicy i oświetleniowcy, którzy do połowy marca pracowali przy koncertach i festiwalach. Dziś nie mają żadnych dochodów. Dlatego we wtorek wyjeżdżają protestować do Warszawy. "Bez ekip technicznych, które dostarczają sceny, światła, nagłośnienie i zajmują się milionem innych spraw, festiwalu by nie było. Łączy się z nimi w ich tragedii zawodowej i życiowej, bo tak samo jak my nie możemy organizować festiwalu, tak oni nie mogą funkcjonować. Dopóki nie odpalą koncerty, festiwale, wszystko, co dawało im możliwość życia, oni są, tak samo jak my, w beznadziejnej sytuacji" - mówi Artur Rojek, który organizuje katowicki OFF Festival i korzysta z pomocy techników między innymi z Krakowa. Nawet 900 osób z tej branży pracuje przy jednym festiwalu. Tyle że profesjonalizm wymaga od nich niewidzialności. Zawsze gdzieś z tyłu, zawsze ubrani na czarno. A jednak - niezbędni, aby widzowie i słuchacze mogli cieszyć się muzyką. W tej chwili nie mają źródła utrzymania, a bardzo drogi sprzęt do zapewnienia dźwięku czy oświetlenia na festiwalu, zwyczajowo brany w leasing, stoi w magazynach i garażach i pokrywa się kurzem. A długi rosną. "Ostatni koncert, który obsługiwaliśmy, odbył się 9 marca. Od tamtego czasu nie odbyło się kompletnie nic, na czym ja, mi podobni i nasi pracownicy w ilości tysięcy ludzi mogliby cokolwiek zarobić" - mówi Jarek Kaszyński, właściciel krakowskiej firmy obsługującej koncerty i wydarzenia i członek zarządu Polskiej Izby Techniki Estradowej. Jak podkreśla - to nie jest marginalna branża. Techników, akustyków, oświetleniowców jest w Polsce około trzystu tysięcy. To trzy razy więcej, niż górników. (...) Wtorkowy protest branży techników, akustyków i oświetleniowców odbędzie się na Placu Zamkowym w Warszawie. Spodziewana jest także spora delegacja firm z Małopolski. Uczestnicy pikiet mają wziąć ze sobą swoje tak zwane 'kejsy' do przewożenia sprzętu, i w bezpiecznej odległości usiąść na nich na całej powierzchni placu. "Happening na kejsach" odbędzie się w ciszy, o 10:30. Autor: Martyna Masztalerz/lk Źródło informacji medialnej: https://www.radiokrakow.pl/ https://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/aktualnosci/akustycy-technicy-i-oswietleniowcy-zaprotestuja-w-warszawie/ /06.07.2020/	7 lipca na Placu Zamkowym w Warszawie odbędzie się AKCJA PROTESTACYJNA (happening) techników, akustyków, oświetleniowców

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
10. Data: 3 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. łódzkie - Bełchatów Branża: Górnictwo węgla brunatnego	Komitet Protestacyjny – Strajkowy Porozumienia Związków Zawodowych Pracowników PGE „Miedza” i Komitet Protestacyjny – Strajkowy Federacji Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej Polska Grupa Energetyczna	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • obrona miejsc pracy i praw pracowników Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Pikieta przed siedzibą PGE GiEK - protestowali związkowcy W samo południe pod bełchatowską siedzibą PGE GiEK odbyła się pikieta związkowców z firm podległych Polskiej Grupie Energetycznej. Zgodnie z obostrzeniami na miejscu zgromadziło się blisko 100 osób. - Gdyby nie ograniczenia, byłoby nas więcej - zapewniali protestujący. Pikieta miała na celu zwrócenie uwagi na niepewną przyszłość spółki, na którą ma wpłynąć plan m.in. wydzielenia z PGE do osobnej spółki aktywów węglowo-energetycznych. Wszystko miało się odbyć za około dwa lata. Pracownicy spółek podległych PGE nie chcą do tego dopuścić. Stąd też piątkowy protest. Związki zapowiadają, że jeśli nie przyniesie on skutku, będą kolejne. Oprócz wyrażenia swojej dezaprobaty do wydzielania aktywów węglowych z GK PGE S.A., protestujący przypomnieli o przedłużającej się sprawie koncesji dla Odkrywki Złoczew. Po raz kolejny bowiem przesunięto termin wydania decyzji środowiskowej. Kolejne z żądań związkowców dotyczyło zabezpieczenia miejsc pracy, tj. „zaprzestania dalszych zwolnień i przywrócenia wszystkich zwolnionych i wyrzuconych na bruk pracowników PGE i PGE GiEK”. Pracownicy spółek węglowych PGE boją się o swoją przyszłość. Grupa próbuje ukierunkować się na odnawialne źródła energii. Oprócz aspektów środowiskowych, spółkom węglowym zarzuca się nierentowność. Związkowcy zapewniają, że jest wręcz przeciwnie. Przypomnijmy, związki zawodowe jeszcze w maju wysłały pismo w sprawie budowy Odkrywki Złoczew. Trafiło ono do ministrów i posłów z regionu. Spotkało się ono z niewielkim odzewem. Przyszłość tej inwestycji stoi pod znakiem zapytania. Obecny termin wydawania decyzji w sprawie koncesji dla Złoczewa to ostatni dzień sierpnia br. Autor: Danuta Rękawica Źródło informacji medialnej: https://belchatow.naszemiasto.pl/ https://belchatow.naszemiasto.pl/pikieta-przed-siedziba-pge-giek-protestowali-zwiazkowcy/ar/c1-7788166 /03.07.2020/	w południe 3 lipca przed siedzibą PGE GiEK S.A. w Bełchatowie odbyła się PIKIETA PROTESTACYJNA związkowców z firm podległych Polskiej Grupie Energetycznej trwają procedury sporu zbiorowego w zakładach wchodzących w skład Grupy Kapitałowej PGE

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
11. Data: 1 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. mazowieckie – Warszawa; woj. pomorskie – Gdańsk; woj. dolnośląskie – Wrocław; woj. wielkopolskie – Poznań; woj. lubelskie - Lublin woj. śląskie – Katowice; woj. łódzkie – Łódź; woj. podkarpackie – Rzeszów woj. kujawsko- pomorskie – Bydgoszcz woj. opolskie – Opole woj. zachodniopomorskie - Szczecin Branża: Transport – przewóz pasażerski	Autokarowi przewoźnicy turystyczni	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • brak wystarczającej pomocy rządu dla branży transportowej Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Protest firm autokarowych: Będziemy jeździć do skutku Okolo 650 autokarów krążyło dzisiaj przez półtorej godziny po centrach miast. To właściciel firm przewożących zwykle turystów protestowali, że dotąd rząd nie zaoferował im pomocy na czas przestoju, który zaczął się w ich branży w lutym i potrwa do wiosny następnego roku. Jak relacjonuje Piotr Sućko, właściciel autokarowego biura podróży Funclub i jeden z organizatorów akcji, autokary wyjechały w Warszawie, Katowicach, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu, Lublinie i Rzeszowie. Dzień wcześniej podobna akcja odbyła się w Krakowie. Samochody jeździły ułożonymi w pętle trasami, liczącymi po trzy, cztery kilometry. Nie blokowały zwykłego ruchu, ale mocno go spowolniły. Każdy autokar mierzy bowiem od 12 do 15 metrów długości, jeśli było ich w kolumnie po kilkadziesiąt, a w niektórych miastach nawet 100, zajmowały wiele miejsca. – Chcieliśmy się przypomnieć, zaznaczyć swoją obecność. Przez mieszkańców przyjęci byliśmy spokojnie, a nawet z sympatią – opowiada Sućko. Jak podkreśla, właściciele firm autokarowych muszą utrzymać kierowców i flotę jeszcze kilka miesięcy bez zarabiania. Są pod ścianą, ponieważ po trzech miesiącach skończyła się podstawowa pomoc rządu z tarcz antykrzysowych, a nadal nie mają zleceń. Ruch turystyczny na razie się bowiem nie odrodził. Mają więc dwa postulaty – przedłużenie postojowego dla wszystkich pracowników autokarowych firm turystycznych do końca roku i subwencje w wysokości 6 – 10 tysięcy złotych miesięcznie na autobus, spełniający wymogi ekologiczne co najmniej na poziomie euro 4. – To są postulaty minimalne i zarazem bardzo realne do spełnienia. Rząd powinien je potraktować jak inwestycję. Jak tylko wrócimy do pracy znowu będziemy płacić podatki. A płacimy niemałe – dodaje Sućko. Przedsiębiorcy liczą, że podczas czwartkowych rozmów branży turystycznej z wicepremier Jadwigą Emilewicz usłyszą zapowiedź jakichś rozwiązań dla nich. Jeśli to nie nastąpi zapowiadają kolejne protesty „aż do skutku”. Nie ujawniają jednak, kiedy miałyby dojść do kolejnego przejazdu. Autor: Filip Frydrykiewicz Źródło informacji medialnej: https://turystyka.rp.pl/ https://turystyka.rp.pl/transport/autobusy/33938-protest-firm-autokarowych-bedziemy-jezdzic-az-do-skutku/01.07.2020/	1 lipca kierowcy autokarów wyjechali na ulice 11 największych miast w Polsce; Okolo 650 autokarów jeździło ułożonymi w pętle trasami, liczącymi po 3-4 km. Nie blokowały zwykłego ruchu, ale mocno go spowolniły

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LIPIEC 2020

Data zgłoszenia Miejsce konfliktu Branża	Strony konfliktu	Przedmiot konfliktu - Sposób prowadzenia i zakończenia konfliktu Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
12. Data: 1 lipca 2020 Miejsce konfliktu: woj. mazowieckie – Warszawa; woj. pomorskie – Gdańsk; woj. dolnośląskie – Wrocław; woj. wielkopolskie – Poznań; woj. lubelskie - Lublin woj. śląskie – Katowice; woj. łódzkie – Łódź; woj. podkarpackie – Rzeszów woj. kujawsko- pomorskie – Bydgoszcz woj. opolskie – Opole woj. zachodniopomorskie - Szczecin Branża: Transport – przewóz pasażerski	Autokarowi przewoźnicy turystyczni	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • brak wystarczającej pomocy rządu dla branży transportowej Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Dzisiaj autokary protestują! Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Lublin, Łódź, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa i Wrocław! Dzisiaj [1 lipca] - o 14.30 - autokary przejadą przez Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Lublin, Łódź, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa i Wrocław! Dwa dni Najpierw – 30 czerwca - protestował Kraków, (...) Akcja przewoźników autokarowych jest pokojowa. Firmy w ten sposób chcą zwrócić uwagę rządzących na swoje problemy. 2 procent zleceń - "Nasze rynki się przez wirus zamknęły, a zatrudniamy duże liczby osób i inwestycje w autokary są bardzo drogie. Firmy bankrutują, nie dają rady dalej egzystować. Czekałimy bardzo długo na pomoc i chcemy pokazać, że umieramy. To jest nasz główny cel - mówił w rozmowie z TOK FM prezes Polskiego Stowarzyszenia Przewoźników Autokarowych Rafał Jańczuk. Według szacunków Stowarzyszenia - z powodu pandemii koronawirusa - polska branża autokarowa w tym roku zrealizuje zaledwie około dwóch procent zleceń, w porównaniu z czasami sprzed ogłoszonego w marcu lockdownu. - "Polskie autokary obsługiwały większość największych biur podróży na świecie, obsługiwały wszystkie ważne konferencje, zjazdy, wszystkie duże imprezy w całej Europie. My byliśmy naprawdę liderem tego rynku - podkreślił prezes PSPA. O co walczymy? (...): pomoc w utrzymaniu naszych pracowników w postaci dopłat do pensji minimalnej oraz całkowite pokrycie / umorzenie składek ZUS dla naszej branży do końca roku 2020 dopłaty do autokarów do końca roku 2020 w formie subwencji bezzwrotnej. od 6 do 10 tys. zł miesięcznie na pojazd, spełniający normy od Euro 4 do Euro 6. To oznacza pula ok. 3-5 tys. autobusów. Łącznie koszt pomocy dla polskich przewoźników wyniósłby 150 – 200 mln zł. (...) Rządowa Tarcza zapewnia pomoc na 3 miesiące pod warunkiem utrzymania zatrudnienia. Pozbawieni wpływów przedsiębiorcy już nie mają funduszy na dalsze utrzymywanie potencjału. Jest jeszcze jeden powód, dlaczego polska branża powinna otrzymać pomoc od rządu. Po protestach w Niemczech, federalny rząd wpompuje w niemieckie autokary 170 mln euro i to one po pandemii zajmą "pole position" przewozowego rynku które do tej pory należało do naszych firm. Chyba, że nasze państwo wyrówna te szanse i pomoże polskim autokarom. (...) jeżeli po proteście (...) nie będzie żadnej reakcji rządu, organizatorzy zapowiadają strajk 7 lipca. Zasady protestu 1.07.2020 r. o godz. 14.30 przewoźnicy wyjadą na ulice Bydgoszczy, Gdańska, Szczecina, Warszawy, Wrocławia, Poznania, Lublina, Katowic, Łodzi, Rzeszowa i Opola. Czas trwania przejazdu – ok 1,5 godz. Kolumna nie może być większa niż 15 autobusów jeden za drugim (należy ją przepleść samochodami osobowymi) Prędkość: 30 km/godz. Autokary nie będą się zatrzymywać. To ważne: autobusy turystyczne nie mają zamiaru blokować ulic, lecz będą się powoli po nich poruszać! InfoBus.pl Źródło informacji medialnej: http://infobus.pl/ http://infobus.pl/dzisiaj-autokary-protestuja-bydgoszcz-gdansk-katowice-lublin-lodz-opole-poznan-rzeszo_more_125320.html /01.07.2020/	1 lipca kierowcy autokarów wyjadą na ulice 11 największych miast w Polsce; jeżeli po proteście nie będzie żadnej reakcji rządu, organizatorzy zapowiadają strajk 7 lipca